

Obecny minister zdrowia podtrzymuje ustalenia dotyczące podwyżek dla pielęgniarek i położnych

Porozumienie podpisane z poprzednim ministrem musi być realizowane, ale mamy problem z finansowaniem zobowiązań - poinformował minister zdrowia Konstanty Radziwiłł podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia 1 grudnia br. Minister podkreślił, że spotkał się już w tej sprawie z przedstawicielami NRPIP i OZZPIP, planowane są też kolejne konsultacje.

Podczas trwającego ponad 3 godziny posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia minister Konstanty Radziwiłł przedstawił informację o kierunkach planowanych działań resortu w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli w latach 2015-2019. Wśród zagadnień, jakimi Ministerstwo Zdrowia zajmie się w pierwszej kolejności znalazły się kwestie dotyczące sytuacji zawodowej pielęgniarek i położnych oraz problem braku kadry medycznej, szczególnie pielęgniarek. Minister Radziwiłł poinformował członków sejmowej komisji zdrowia, że obecnie prowadzone są analizy jaki sposób będzie w polskich warunkach najefektywniejszy, wskazał przy tym dwa rozwiązania, które są obecnie brane pod uwagę, czyli realna wycena świadczeń i ustawowe zapisanie minimalnej kwoty wynagrodzenia. Podkreślił przy tym, że problem jest szerszy i dotyczy także innych zawodów, nie tylko pielęgniarek, położnych i lekarzy. A jego rozwiązanie, jak się wyraził „jest konieczne”.

Minister zdrowia podkreślił także, że większej uwagi ze strony resortu wymaga system kształcenia przed i podyplomowego lekarzy, położnych i pielęgniarek. Jak zapowiedział: „Po szybkiej analizie zmierzamy do przywrócenia stażu podyplomowego. Wydaje się, że do przyzwoitego kształcenia lekarza i lekarza dentysty potrzebny jest utrzymanie stażu podyplomowy, którego jakość musi modyfikowana, podnoszona”. Nie doprecyzował, czy ten wymóg będzie także dotyczył pielęgniarek.

„Jeśli chodzi o kadrę pielęgniarską i położniczą, mamy sytuację naprawdę dramatyczną”, mówił minister zdrowia cytując Raport NRPIP, nie sprecyzował jednak jaki pomysł ma Ministerstwo Zdrowia na poprawę sytuacji. Jedynie zadeklarował, że „tu trzeba zrobić coś wielkiego”.

Minister Radziwiłł podtrzymał także wyborczą deklarację dotyczącą likwidacji NFZ i powrotu do finansowania systemu opieki zdrowotnej bezpośrednio z budżetu państwa. Zaznaczył jednak, że będzie to następowało stopniowo, by „nie nadszarpnąć relacji między płatnikiem a świadczeniodawcą”.